

Jak łatwo robimy sobie krzywdę. Polaków wypadki przy pracy.

Niewielu przykłada się do organizowanych w swoich zakładach pracy szkoleniach i kursach bhp. Niestety, jak pokazuje raport GUS, ta ignorancja ma bardzo poważne konsekwencje.

Większość z nas kojarzy BHP z tabliczką informacyjną na ścianie. Mało kto poświęcił kiedykolwiek czas, by przeczytać ją ze zrozumieniem od początku do końca. Niewielu przykłada się do organizowanych w swoich zakładach pracy szkoleniach i kursach bhp. Niestety, jak pokazuje opublikowany w marcu 2017 roku raport GUS, ta ignorancja ma bardzo poważne konsekwencje.

Kiedy można paść ofiarą wypadku?

Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych opisuje wypadek przy pracy jako:

„nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą”

W definicji tej mieści się szereg niuansów prawnych, którym warto się bliżej przyjrzeć. Za wypadek przy pracy będzie brane bowiem nie tylko zdarzenie mające miejsce w zakładzie pracy wykonywane z polecenia pracodawcy lub wykonywane bez jego polecenia, ale na jego rzecz, ale też wszystkie wypadki, których doznaliśmy podczas dojazdu i powrotu z pracy. Ponadto definicja ta obejmuje też nieszczęśliwe zdarzenia mające miejsce podczas szkoleń, wyjazdów służbowych. W pojęcie to wpisują się też wszystkie zdarzenia, które miały miejsce podczas wykonywania zadań zleconych przez pracownicze organizacje związkowe. Można powiedzieć, że definiowanie wypadków w pracy powoduje ich znaczny statystyczny wzrost. Niemniej jednak, należy pamiętać, że taki sposób ujęcia w ramy prawne problemu ochrony zdrowia pracownika podyktowany jest rozwojem współczesnego rynku pracy. Elastyczności zatrudnienia i powstawania nowych dziedzin gospodarki postawiło przed ustawodawcą nowe wymagania, którym starał się sprostać. Przykładem może tu być np. praca zdalna wykonywana na rzecz pracodawcy w warunkach domowych, czy działalność wszelkiego rodzaju podmiotów, które z racji na pełnioną funkcję sprawują ją 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu (np. prezydent, poseł, kiedy okres pracy równa się okresowi kadencji).

Przytłaczające dane

Zapoznawszy się ze stanem prawnym, warto przeanalizować dokumentację jaką GUS przygotował odnośnie wypadków w pracy mających miejsce w 2016 roku. W ubiegłym roku wypadkom w pracy uległo blisko 9 tysięcy osób, a śmierć poniosło prawie 250 z nich. Pomimo tego, że liczba zabitych w stosunku do 2015 spadła o ponad 20%, to jednak ogólna liczba incydentów jest większa niż 2 lata temu. Aby bardziej uzmysłowić sobie te dane, można to porównać do sytuacji, w której każda osoba z jednej z małych miejscowości w Polsce odniosła wypadek. Ludność ta spędziła łącznie 3030804 dni na zwolnieniu lekarskim. **Oznacza to, że osoby te spędziły łącznie ponad 8 tysięcy lat na L4!**

BHP to podstawa

Wedle danych GUS'u najczęściej wypadków miało miejsce w przetwórstwie przemysłowym. Pod tym pojęciem możemy rozumieć zarówno produkcję artykułów spożywczych, jak i wytwarzanie maszyn, urządzeń i samochodów. Są to więc klasyczne zawody związane z produkcją, obsługą sprzętu ciężkiego i maszyn przemysłowych. Mówiąc krótko, praca na produkcji.

Niemniej jednak gdy weźmiemy pod uwagę średnią ilość zdarzeń na liczbę pracowników zobaczymy, że w dziedzinach, które raczej nigdy nie kojarzyłyby się z zagrożeniem ma miejsce spora liczba incydentów. Przykładem może być działalność ubezpieczeniowa, w której rannych zostało ponad 1000 osób. Wielu ludzi uległo wypadkom (ponad 4 tysiące) także podczas pracy w administracji publicznej lub obsłudze rynku nieruchomości (prawie tysiąc rannych).

Dane te dobitnie pokazują, że nie ma dziedzin bezpiecznych. **Jak mówi ludowe powiedzenie „licho nie śpi”**

trzeba więc uważać nie tylko w hucie, ale i siedząc przed ekranem komputera w biurze.

Przyczyny wypadków

Jak ważne jest uczestniczenie w [szkoleniach BHP](#) i przestrzeganie zasad, dobrze wskazują czynniki powodujące wypadki w pracy. Wydawać by się mogło, iż najczęstszą przyczyną jest zły stan maszyny, urządzeń czy zabezpieczeń w firmie. Sytuację taką często widzimy w mediach. Po poważnym wypadku kontrolerzy i prokuratura wchodzi na teren przedsiębiorstwa i znajdują szereg uchybień związanych np. ze złym oznaczeniem lub brakiem barierek miejscu X. Niemniej jednak takie sytuacje podobne są w dużej mierze do wypadków lotniczych. Zdarzają się niezmiernie rzadko, ale ich rozgłos z racji spowodowanych szkód na zdrowiu jest bardzo duży. Najpopularniejsze wypadki w pracy można porównać do typowych stłuczek parkingowych. Zdarzają się bardzo często. Wielokrotnie też byliśmy ich świadkami albo nawet uczestnikami. Niemniej jednak praktycznie nigdy nie rozgłaszaliśmy tego i nie czytaliśmy o nich na pierwszych stronach gazet.

Najczęstszą przyczyną wypadków w pracy, stanowiącą ponad 60% ogółu jest niewłaściwe zachowanie pracownika, czyli właśnie nieprzestrzeganie zasad BHP. Można w tym rozumieć jedzenie w miejscu pracy, poruszanie się nie w niedozwolonych miejscach itp. Na drugim miejscu znajduje się złe posługiwanie się czynnikami materialnym. Możemy rozumieć to jako nieprawidłowe posługiwanie się narzędziami pracy. Trzecie miejsce to znów samowola pracownika. **Złe przygotowanie przez pracodawcę miejsca pracy i jej niewłaściwa organizacja na liście przyczyn znajdują się dużo niżej. Wykazując odpowiednio 5% i 4% wszystkich wypadków.** Na szczególną uwagę wskazuje fakt, iż incydenty spowodowane brakiem sprzętu ochronnego to tylko 1,5% epizodów. Taki sam poziom prezentują wypadki spowodowane niewłaściwym stanem psychofizycznym pracowników.

Zabezpiecz się i swoich pracowników już dziś. Skorzystać ze Lex Labor, [szkolenia BHP Opole](#)

Autor: zhs. instalsan

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](#)